



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# KURIER CZESTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 3.50 zł., dla odbierających płatno na miesiąc 2 zł. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy.  
**REDAKCJA I ADMINISTRACJA CZESTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 24-45**  
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.  
Gościnny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 13-tej.  
**KSIĘGARNIA I SKLEP „KURIERA CZESTOCHOWSKIEGO” II ALEJA 24.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr., w tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wyraz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia skośna, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych — rabat.

## Rosja zrywa stosunki dyplomatyczne z Finlandią

### Niemcy panują na morzu TYPOWO ANGIELSKI KOMUNIKAT O ZATOPNIENIU „RAVALPINDI”.

Londyn, 30 listopada.  
Pod naciskiem rzeczywistości Anglia zmuszona została do wydania komunikatu o niemieckim zwycięstwie morskim na Północnym Atlantyku. Interesujący on jest dla pewnych charakterystycznych określeń, a obok tego typowo angielski.

Komunikat angielski powiada, że w dniu kiedy niemieckie siły morskie atakowały krążownik „Rawaalpindi” na Północnym Atlantyku szalała burza. W dniu 28 listopada o godz. 15.30 brytyjski krążownik spotrzył okręt nieprzyjacielski na południowo-zachód od Islandii. Godny podkreślenia jest fakt, że — jak to stwierdzają sami Anglicy — ich krążownik nie miał zamiaru przyjąć walki, lecz sztykował się do ucieczki. Próba ucieczki nie pomogła jednak nic okretowi.

Z komunikatu angielskiego wynika, że trzećcia salwa strzałów oddana przez krążownik niemiecki zniszczyła oświetlenie na „Rawaalpindi” i zdruzgotowała windę do wyciągania amunicji. Czwartą salwą zmiotła mostek kapitana i zniszczyła kajutę radiową pod pokładem zaś w końcu okręt angielski stanął w płomieniach. Po 30—40 minutach, według komunikatu angielskiego, walka była skończona i „Rawaalpindi” zniszczony. Trzeba zaznaczyć, że w tym opisie walki — podanym przez Biuro Reutersa — nie próbuje się nawet słowem wspomnieć, że „Rawaalpindi” w kierunku niemieckiego okrętu oddał jeden jedyny strzał. Dlatego też angielski komunikat musiał na końcu wspomnieć, że niemieckie okręty zabierają na pokład wyrwaną żaluzję.

Komunikat ten jest wymowną ilustracją do zagadnienia kto opanował Morze Północne i jego wyszczenia. Nie Anglia jest panią wód, lecz niemiecka flota morska, która dziś, po 12 tygodniach wojny panowanie na Morzu Północnym i Północnym Atlantyku wzięła w swoje ręce.

### Bomby wybuchają w Londynie

Amsterdam, 30 listopada.  
Ostatnie dzienniki angielskie komunikują, że policja angielska w całym Londynie wzmacniła poszukiwania za członkami Republikańskiej Armii Irlandzkiej. Ogólnie uważają ich w Londynie za sprawców ostatnich zamachów bombowych w kilku miastach prowincjonalnych. Specjalny oddział Scotland Yardu wysłał swych ludzi we wszystkie części Londynu gdzie rzekomo mieszkają zwolennicy nacjonalistów irlandzkich.  
W ostatnich dniach znów w różnych dzielnicach Londynu wydarzyły się próby zamachów bombowych na centrale telefoniczne. W centrum Birmingham doszło do kilku wybuchów. W Coventry, bomba rzucona koło budynku straży została unieszkodliwiona nim zdążyła wybuchnąć.

### Dalsze straty floty szwedzkiej

Amsterdam, 30 listopada.  
Gazeta szwedzka opublikowała listę zniszczonych w ostatnim czasie przez miny okrętów. Wśród pozycji strat figurują dwa okręty szwedzkie o ogólnym tonażu 20.000. Także i ten fakt dowodzi jak ciężkie chwile przeżywać musi gospodarstwo państw neutralnych wobec zastosowanych przez Anglię metod.

### Przedstawiciele sowieccy odwołani

#### Przemówienie radiowe komisarza spraw zewnętrznych Mołotowa

Moskwa, 30 listopada.  
Skutkiem groźnego wypadku granicznego przy którym na terenie rosyjskim została zabita większa ilość żołnierzy sowieckich przez artylerię fińską powstały trudności poważnego charakteru pomiędzy Finlandią a Rosją Sowiecką. Unia Sowiecka zerwała stosunki dyplomatyczne z Finlandią. Przedstawiciele sowieccy zostali odwołani z powrotem do Rosji. Komisarz dla spraw zewnętrznych Mołotow wygłosił przemówienie za pośrednictwem wszystkich rozgłośni sowieckich. Treść przemówienia uważają jako ostatnią możliwość załatwienia konfliktu.

Przez lekkomyślne zestawienie dokumentów, które nie są zresztą w całości cytowane, Niebieska Księga dostarcza dowód, że dyplomacja angielska nie tylko że nie próbowała wprowadzić w życie w ostatnich dniach sierpnia porozumienia niemiecko-polskiego, lecz przeciwnie we wszystkich sprawach dążyła je utrudniała. Dokumenty dostarczają dalej dowodów, że

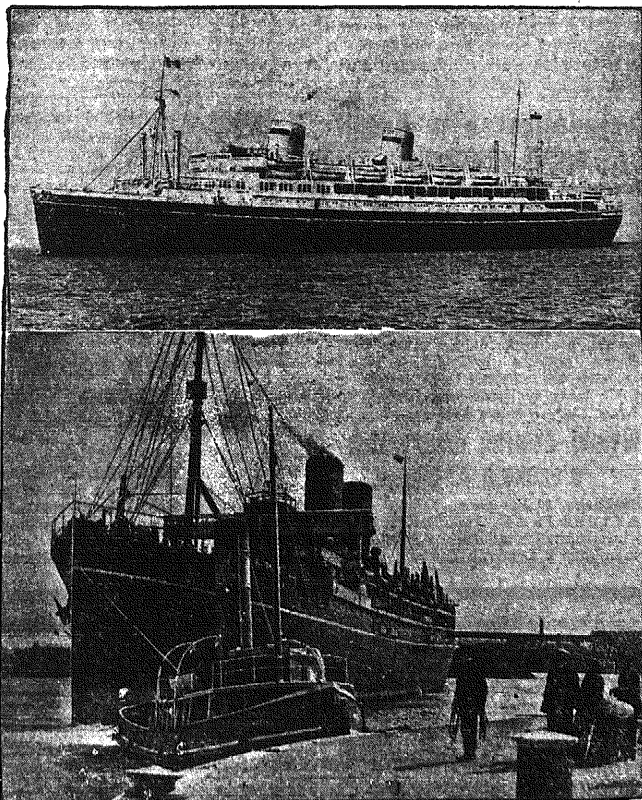
### Podwójna gra podżegaczy angielskich

Na krótko po wydaniu angielskiej Niebieskiej Księgi, którą prasa niemiecka już omówiła, ze strony niemieckiej urzędowo opublikowano komentarz do niej. Niebieska Księga jest przekonującym dowodem kierunku polityki Anglii oraz nieudaną próbą drogi wykrętów, zdruzgotanych prawdą niemieckiej publikacji.  
Angielskie motywy dla tego, jak tylko umie czytać, są nierzadko innym, jak tylko

dowodem, że Anglia bezwarunkowo chciała i dążyła do wojny. Przez lekkomyślne zestawienie dokumentów, które nie są zresztą w całości cytowane, Niebieska Księga dostarcza dowód, że dyplomacja angielska nie tylko że nie próbowała wprowadzić w życie w ostatnich dniach sierpnia porozumienia niemiecko-polskiego, lecz przeciwnie we wszystkich sprawach dążyła je utrudniała. Dokumenty dostarczają dalej dowodów, że

### Czarny dzień Anglii

Jednego tylko dnia straciła Anglia przeszło 50.000 tonażu okrętów, bądź to przez storpedowanie, bądź też przez wybuchy min.



POLSKI MOTOROWIEC TRANSATLANTYCKI „PIŁSUDSKI” (u góry) o pojemności 14800 ton, utrzymujący przed wojną komunikację na linii Gdynia — Ameryka Północna, pływający obecnie pod flagą angielską, został zatopiony. Zatopiony również został — jak o tym wczoraj obszernie donosiliśmy — brytyjski krążownik „Rawaalpindi”, o pojemności 16700 ton.

lord Halifax na grubo oszukał rząd Rzeszy twierdząc, że otrzymał z Warszawy zapewnienie, że Polska przygotowana jest do układów. Udawadnia dalej, że ambasador angielski w Warszawie Kennard wystosował do rządu polskiego wezwanie, by rozpoczął układy z Rzeszą Niemiecką, lecz tak długo odkładał załatwienie tej sprawy, że rząd Rzeszy, skreślił wystawiony przez siebie termin. Polska, dzięki angielskim zapewnieniom w trakcie przyjaźni, została nakloniona do swego prokuratora i jego stanowiska, rząd francuski przez rzekome kroki pokojowe Anglii został oszukany i w końcu polskiemu ambasadorowi w Berlinie — co właściwie angielska Niebieska Księga stwierdziła — zabroniono wszelkiej dyskusji z rządem Rzeszy.

W urzędowych niemieckich kołach każdy poszczególny dokument dokładnie przejrano i zwrócono uwagę na fałszywą grę dyplomacji angielskiej między 28 a 31 sierpnia. Do dokumentów tych należy odpowiedź rządu angielskiego z dnia 28 sierpnia na propozycję pokojową Fühlera z dnia 25 sierpnia 1939 r. W odpowiedzi tej lord Halifax zapewniał, że rząd polski zgadza się na rozpoczęcie układow z Niemcami. Na tę rzekomą zgodę rząd Rzeszy miał odpowiedzieć, że operacje i formułuje swe żądanie w stosunku do Polski.

Obecnie można stwierdzić, że rząd brytyjski nie tylko nie interesował się zupełnie i nie zwracał uwagi na układy niemiecko-polskie, lecz porozumienie i ostateczną odpowiedź odkładał, by uzyskać na czasie i moc przystąpić do wojny. Rzekoma zgoda rządu polskiego była więc tylko gładkim kłamstwem.

Wszystkie dokumenty Niebieskiej Księgi próbują przekonać czytelnika, że Anglia w rozstrzygających ciężkich dniach sierpniowych usiłowała skłonić państwa do pokoju. Są to tylko usiłowania i próby, ponieważ dokumenty są najlepszym dowodem intryg angielskich.

### Angielski atak lotniczy nie udał się

#### PRZY POWROTCIE NARUSZONO TERYTORIUM HOLLANDII.

Berlin, 30 listopada.  
We wtorek w godzinach popołudniowych odbył się nalot samolotów na gniazdo lotnicze Borkum na Morzu Północnym. Samoloty strzelały z karabinów maszynowych, bomb jednak nie zrzucały.

W nocy z dnia 27 na 28 listopada Anglicy znów próbowali zaatakować północno-zachodnie Niemcy. Również i ta próba nie udała się. Jeden z samolotów angielskich musiał wodować na pełnym morzu, wysyłając znaki S. O. S. Ze względu na złą pogodę i wysoki stan fali, należy się liczyć z pewną stratą tego aparatu.

Inny samolot należący do eskadry na pastnicznej z powodu złych warunków atmosferycznych powracając przeleciał nad terytorium Holandii, naruszając jej neutralność.

### Angielski parowiec zderzył się z oświetlonym okrętem

Amsterdam, 29. listopada.  
Angielski parowiec „Barrinkton Court” zderzył się w kanale La Manche z oświetlonym okrętem. Obydwie okręty zostały uszkodzone. Okręt oświetlony został przyholowany do portu.

# Od 1 grudnia obowiązuje taryfa telefoniczna

## Centrala telefoniczna Gubernii Generalnej przejęta przez Niemiecką Poczta na Wschodzie

Kraków, 30 listopada.

Kierownik Niemieckiej Poczty na Wschodzie komunikuje co następuje:

Na obszarze Gubernii Generalnej z dniem 1 grudnia obowiązywać będą opłaty telefoniczne w wysokości obowiązującej w Rzeszy Niemieckiej. Każdy korzystający z połączeń telefonicznych, uczyni dobrze, jeśli już teraz zda sobie sprawę, że za uzyskanie połączenia i za rozmowy miejscowe i zamiejscowe zapłacić musi pełną opłatę.

Wysokość obowiązujących opłat podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Jak komunikują ze strony Niemieckiej Poczty na Wschodzie zarządzenie to, ukazujące się krótko po ustanowieniu opłat pocztowych i podjęciu służby pocztowej, stanowi końcowy kamień fundamentu przy odbudowie Niemieckiej Poczty na Wschodzie.

Najpierw całkowita służba telefoniczna na obszarze Gubernii Generalnej spoczywa w rękach Armii Niemieckiej, której potrzebom służyły centrale telefoniczne w okresie trwających działań wojennych i bezpośrednio po ich zakończeniu. Kolejno obejmowały niemieckie władze cywilne zarząd nad siecią telefonów. W ciągu listopada cała sieć telefoniczna Gubernii Generalnej przekazana została przez armię zarządowi Niemieckiej Poczty na Wschodzie, dlatego do czasu przejęcia całkowitego centrali międzywojennych przewidywała podwyższenie opłat telefonicznych. Szybka sprawność odbudowy mogła nastąpić z jednej strony dlatego, że cały ruch telefoniczny — z bardzo nielicznymi wyjątkami — opierał się na szczególnie dowolnej zasadzie iść na rękę tylko placówkom wojskowym, niemieckim władzom i zarządom. Z drugiej strony Niemiecka Poczta na Wschodzie poczytuje sobie za zasługę, że obok odbudowy połączeń pocztowych i telefonicznych na obszarze Gubernii Generalnej przez stworzenie wolnych od opłat połączeń organizacyjną odbudowę

administracji niemieckiej, zapewniła sprzyśność działania.

Połączenia międzymiastowe na terenie Gubernii Generalnej w dalszym ciągu służyć mają w pierwszym rzędzie potrzebom władz. Przy obliczaniu opłat telefonicznych Poczta Niemiecka na Wschodzie kieruje się tendencją istniejącą w tej samej kwestii w Rzeszy Niemieckiej.

Zasadnicze opłaty są jeszcze w tej chwili w stadium opracowywania, w najbliższych dniach jednak będą one podane do wiadomości. W związku z tym na zakończenie należy dodać, że w najbliższym czasie podane będą do publicznej wiadomości zasady korzystania z połączeń telefonicznych przez osoby prywatne.

## Podróż inspekcyjna Gubernatora Generalnego

### Hołd bohaterom na cmentarzu warszawskim

Warszawa, 30 listopada.

Gubernator Generalny dla obszarów zajętych, Reichsminister dr. Frank, po dwudniowej podróży, z Radomia przybył do Warszawy. Gubernator Warszawy dr. Fischer w swym przemówieniu, wygłoszonym na powitanie Gubernatora Generalnego, powiedział o uroczystym obchodzie, poświęconym pamięci poległych bohaterów niemieckich w czasie wojny w Polsce i wymordowanych osób pochodzenia niemieckiego. Duch poległych będzie najlepszym wskazaniem — oświadczył gubernator Fischer — do należytego spełnienia obowiązków.

Gubernator Generalny Dr. Frank w jasnych słowach nakreślił plan działania i zadań, stojących do spełnienia dla przedstawicieli władzy niemieckiej na obszarach zajętych. „Panie Szefie Okręgu — oświadczył Dr. Frank — zdającą się wierność i ofiarności żołnierza niemieckiego, przysłaliśmy do tego kraju jako przedstawicieli niemieckiego i porządku. Dlatego cała praca administracyjna musi być speł-

niana w tym właśnie przekonaniu”. Następnie Gubernator Generalny w towarzystwie osób mu towarzyszących udał się na cmentarz na Powązki, gdzie na grobach poległych pod Warszawą w czasie wojny światowej i ostatniej wojny żołnierzy niemieckich złożył wieniec. W mogiłach cmentarza bohaterów niemieckich, tu, na skraju stolicy dawnej Polski położonego, padli żołnierze i wymordowane osoby narodowości niemieckiej znalazły spoczynek wieczny.

Po tej uroczystości na cmentarzu bohaterów niemieckich, po południu w pałacu Brühl'a odbyło się posiedzenie, na którym Szef Okręgu i jego współpracownicy składali relacje ze swej pracy. We wszystkich zagadnieniach Gubernator Generalny zajmował odpowiednie stanowisko i udzielał wskazań do dalszej pracy.

W ciągu wieczora Gubernator Generalny przejrzał szereg dokumentów o znaczeniu historycznym, znalezionych w Warszawie, które świadczą, że niemieckie prawo i siła kształtowały oblicze tego kraju.

## Zachwiana połęga Wielkiej Brytanii

### Niepokojące wyniki niemieckiej wojny handlowej

New York, 30 listopada.

Z napiętą uwagą śledzi prasa amerykańska wyniki blokady niemieckiej przeciwko państwu piratów.

Współpracownik „New York Herald Tribune” major Eliot pisze, że koncentracja ataku niemieckiego na ważne punkty komunikacyjne Anglii dowodzi, że na tym polu Niemcy nie czolowiące wprowadzają doświadczenie wojny światowej. Przy tym należy przyjąć do wiadomości, że dotychczasowe operacje niemieckie stosowane przeciwko Anglii przeprowadzane były na stosunkowo małej bazie. Sprawozdawca z Hag i telegrafuje, że mocarstwowa połęga Anglii chwycie się wobec tylu

łaktów, wobec tylu zatopionych okrętów angielskich; respekt państw neutralnych dla Anglii zmikł bezpowrotnie.

W „New York Journal American” Lloyd George ukazuje prawdziwie przykry obraz nastrojów w Anglii: O niemieckich środkach w wojnie blokadowej jako o niezawodnej bronii przynoszącej niepokojące wyniki. Lloyd George dodaje, że angielska komunikacja morska z tego powodu została w dużym stopniu zatrzymana. Morze Północne jest zaledwie możliwe do przebycia. Handel Anglii z państwami bałtyckimi utkwiał na martwym punkcie. Skandynawia, Holandia, Belgia (zaopatrzone w drzewo, rudy żelazne, masło, len zostały zablokowane.

## Racjonalizacja w Anglii

### od 8 stycznia

Amsterdam, 30 listopada.

Po długich rozrządach rząd Anglii zdecydował się wprowadzić racjonalizację dla określonych produktów żywnościowych. Morrison, minister wydziału żywnościowego, oświadczył w Izbie Gmin, że z dniem 8 stycznia zostanie wprowadzony system podziału środków żywnościowych. Opozycja w ostatnich dniach ostro protestowała, ponieważ dalsza zwłoka wprowadzenia systemu rozdziatu artykułów żywnościowych ujemnie wpłynęłaby na szerokie masy społeczeństwa. Okazało się, że bogaci żyją kosztem klas średnich.

## Wyniki działań niemieckich niepokoją Anglie

Sztokholm, 30 listopada.

„Aftenbladet” publikuje dziś bardzo interesującą wiadomość z Brukseli. — Komunikaty z Londynu donoszą, że wy-

nikł walki armii niemieckiej na froncie zachodnim w Londynie wywołały silne za niepokojenie. Miny, łodzie podwodne i samoloty oznaczają dla Anglii wielkie niebezpieczeństwo. W odpowiedzialnych politycznych kołach brytyjskich ponownie zdają sobie jasno sprawę z sytuacji. Anglii nie są pewni, czy uda im się ominąć niebezpieczeństwa rzuconych po oceanie min. Tego rodzaju wojna morska jest bardzo poważnym problemem do rozwiązania dla państwa angielskiego od czasu zatwierdzenia nieograniczonej walki łodzi podwodnych z roku 1917.

## Podróżujący agitator

### Duff Cooper czmychnął

Niespokojny londyński podżegacz, Duff Cooper, który znajduje się obecnie w podróży po Stanach Zjednoczonych, aby podżegającymi mowami spowodować udział Ameryki w wojnie po stronie Anglii i Francji, spotkał się w Bostonie z przeszłością w prowadzonej robotcie. W czasie zebrania spośród publiczności

padły, kilkakrotnie powtórzone, okrzyki: „Gdzie są zapłacone angielskie długie wojenne!” Powstał z tego powodu kilka minut trwający tumult, który nie ustał, dopóki Cooper nie opuścił zebrania. W tajemnicy musiał następnego dnia podróżującego agent angielskiej propagandy odjechać z Bostonu.

## „Ważna niespodzianka” dla Anglii

### CHAMBERLAIN NIE BĘDZIE MOGŁ KLAMAC.

Kopenhaga, 30 listopada.

W artykule wstępnym o zaostreniu sposobu prowadzenia wojny ironizuje „Ekstrabladet” na temat twierdzenia Chamberlaina, że przewaga floty angielskiej została dotychczas nienaruszona. Jasnym jest, — pisze gazeta — że nowa wojna morska jest ważną niespodzianką dla Anglii. Wiele czasu musi upłynąć i wiele strat w tonażu kosztować będzie a będzie ciężko zgodzić się z nowym położeniem i trudno będzie rzeczywisty stan rzeczy ukryć.

## Wzrost cen w Norwegii

Sztokholm, 30 listopada.

Państwa neutralne mogą się już dziś obliczyć ile muszą płacić haracz za wywołaną przez Anglię wojnę gospodarczą. Wzrastająca coraz bardziej cyfra bezrobotnych, upadek handlu i przemysłu, wzrastająca drożyzna, są to następstwa angielskiej gospodarki wojennej. Jak wysoko podniosły się ceny produktów w Norwegii, i dać to z zestawienia w „Svenska Dagbladet”. Szczególnie duże oskroczenie widać w wielkim handlu Norwegii.

## Bezczelne rozkazy na wzór angielski

### FRANCJA UDZIELA WSKAZÓWEK PAŃSTWOM NEUTRALNYM.

Oslo, 30 listopada.

Francuskie poselstwo w Oslo wczoraj zawiadomiło norweskich kupców i właścicieli okrętów o „zarządzeniach kontrolnych” mocarstw zachodnich, dotyczących okrętów, zdających do i z Niemiec i krajów sąsiednich. Z pisma tego wynika, że okręt, który dobrowolnie nie wypłynie do francuskiego lub angielskiego portu kontrolnego zostanie zrewidowany. Skonfiskowane ładunki lub też kłopoty odpowiadające ich wartości pozostaną aż do chwili zawarcia pokoju „pod nadzorem władz francuskich”. Jednocześnie doradzono norweskim eksporterom, ażeby w konsultacji angielskim i francuskim postarali się o świadectwa pochodzenia dla towarów wysyłanych (!).

Budapeszt, 30 listopada.

Także i w Budapeszcie francuskie poselstwo opublikowało podobne wskazania i tak jak w Norwegii zawiadomio węgierskie koła gospodarcze o wydanych zarządzeniach kontrolnych na morzu. „Zaleca się”, ażeby okręty węgierskie poddawały się kontroli w angielskich lub francuskich portach.

## Prawie 2000 cudzoziemców studiuje w Niemczech

Berlin, 30 listopada.

Nieufność do Anglii, a zaufanie do Niemiec, to sytuacja, którą można stwierdzić na wyższych uczelniach w Rzeszy. Mimo wojny studia w Niemczech nie zostały przerywane. Według statystyk na wyższych uczelniach w Rzeszy studiuje obecnie 1941 studentów z zagranicy, oprócz Anglików i Francuzów wszystkich narodowości. Największy kontygent liczbowy tworzą Bułgarzy 532, Norwegowie 142, Grecy 101, Jugosłowianie, następnie Włosi, Cinińczycy, Skandynawowie, obywatela studenci państw bałtyckich i U.S.A. W obecnych czasach wysoki poziom nauki w Niemczech, przyciąga licznych studentów z zagranicy.

## Departament Stanu U.S.A. uważa protest w Londynie za konieczny

Waszyngton, 30 listopada.

Delegacja niemiecko - amerykańskiej Izby Handlowej była przyjęta przez ministra spraw zagranicznych Hull'a.

Przedstawiciel tej instytucji, która po przednio złożyła w departamencie stanu U. S. A. protest przeciwko stosowaniu nowych angielskich planów korsarskich uniemożliwiających dostawę niezbędnych niemieckich towarów dla amerykańskich fabryk — oświadczone, że sprawa ta zostanie załatwiona.

## Nadzór nad wybrzeżem Ameryki

New Jork, 30 listopada.

Amerkański departament marynarki komunikuje, że U.S.A. natychmiast przystępują do budowy „Głównej kwatery dla patroli strzegących neutralności”, która powstanie w pobliżu lotniska Floyd Bennett (Brooklyn). Wybudowane będą dwa hangary dla 24 wielkich wodnopłatowców, mieszkania dla odpowiedniej liczby lotników, stacja benzynowa, magazyn z amunicją. Koszt budowy obliczony — został na 500.000 do 600.000 dolarów.

Konradmirał Woodward wyjaśnił, że patrolce powołane są do strzeżenia neutralności amerykańskiej i uniemożliwienia państwu prowadzącym wojnę korzystanie z wód amerykańskich.

**DIE DRUCKEREI DES „KURIER CZEŃSTOCHOWSKI“**  
empfehlte sich den Behörden, Geschäftshäusern und Privaten zur Anfertigung von **Druckereichen aller Art**  
Plakate, Flugblätter, Handzettel Briefe und Briefumschläge, Buchhaltungsbücher, Visitenkarten usw.)  
Saubere Ausführung. Billige Preise. Schnellste Lieferung.  
**DRUKARNIA „KURIER CZEŃSTOCHOWSKI“**  
III ALEJA Nr. 2  
przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty jak: afisze, ulotki, blankiety, koperty, książki buchaltaryjne, bilety wstępowe itp.  
Wykonanie szybko i solidnie. Ceny umiarkowane.

**KSIEGARNIA I SKLEP „KURIER CZEŃSTOCHOWSKI“**  
II ALEJA Nr. 26  
posiada stale w wielkim wyborze:  
materiały pisemne, przybory szkolne, papeteria, księgi fabryczne i buchaltaryjne i t. p. oraz przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa.  
OBSŁUGA UPRZEJMA. CENY NORMALNE.  
Czytajcie „Kurier Cześćochowski”!

**MATURYSTKA** (z małą maturą) posiada łącznie 1000 godzin pracy. Może być pracą nauczycielską do d. 1. 1924 r. Włosa 2, m. 23. 414  
**PTRZEZBYNY** furman, folwark Dębów. 413  
**POEOJ** z kuchnią do wynajęcia. Pułaskiego 64.  
**WYDZIERZAWIE** 3 morgi siemni ogrodowej na Dębie, Dębowa 27, m. 4. 410  
**ZGUBIONO** legitymację Funduszu Bezrobocia Nr. 11784 na nazwisko Kopeć Ireneusz. 409  
**KUPIĆ** meble używane. III Aleja 61, m. 5. 418  
**Ogłaszajcie się w „Kurierze Cześćochowski”!**



# Dla żydów obowiązuje tylko jedno konto

## Srodki zabezpieczające majątek żydowski — Tylko 2000 zł. gotówka

W ostatnich dniach w związku z wydanymi zarządzeniami, ukazało się specjalne rozporządzenie dewizowe, przewidziane dla żydów na terytorium Gubernii Generalnej. Artykuł czwarty zarządzenia kierownika Wydziału Dewizowego w Urzędzie General-Gubernatorskim zabezpiecza majątek żydów.

Należności, konta i depozyty w instytucjach bankowych, prowadzone anonimowo, t. j. na sfinansowane nazwiska, hasła i cyfry, są zatrzymane. Należności, depozyty i wkłady w instytucjach kredytowych na nazwiska żydowskie lub inne, pokrewne nazwisk i stojące na ich usługach, są również zatrzymane. Żydzi zobowiązani są depozyty swe złożyć najpóźniej do dnia 31 grudnia 1939 r. w odpowiednich bankach. Wyjątki stanowią zezwolenia urzędów dewizowych.

Należności żydowskie w instytucjach kredytowych mogą być wypłacane do 250 złotych bez specjalnego zezwolenia. Dla celów koniecznego użytku należności mogą być wypłacane w wyższej kwocie bez zezwolenia przez oznaczone konto lub kasę.

Wpłaty dla żydów nie mogą przekraczać zł. 500 i mogą być tylko na ich dobro przez jedno konto kasy kredytowej usku-

teozniane. Przy rozliczaniu sum rachunku, przypadające w środku miesiąca kalendarzowego, będą doliczane do sum końcowych.

Żydzi zobowiązani są w miejscu swego zamieszkania należące do nich kwoty pieniężne w gotówce, które przekraczają 2000

złoty bezwzględnie, po uprawomocnieniu się niniejszego zarządzenia, wpłacić na jedno konto w instytucjach kredytowych.

Taki sam obowiązek dotyczy żydów, którzy rodzaju sumy, będące w ich posiadaniu, albo przez komisarza, wykorzystali. Obowiązek dotyczy również pieniężny w gotówce, które są w posiadaniu komisarzy lub zarządców majątkiem, będących dawniej własnością żydów.

Wolne wpłaty, odnoszące się do wyżej wymienionych zarządzeń i wartości, będą chronione ustawą dewizową.

Jak reagują Stany Zjednoczone! Associated Press donosi z Washingtonu, że Anglia oświadczyła, że okryty U. S. A. będzie wprowadzała do portów kontrolnych, ponieważ naruszają one prawo, przy tym mogą one wpłynąć na angielskie pola min i zatonąć. Prasa Stanów Zjednoczonych śledzi ze szczególną uwagą rozwój stosunków w Europie. Major Elliot współpracownik „Nowojorskiej Herald Tribune” oświadczył, że Anglia w obecnej sytuacji została również ciężko dotknięta brakiem połączeń morskich, oraz, że prestige Anglii, jako mocarstwa morskiego w państwach neutralnych coraz bardziej słabnie.

## General Gubernator przemawiał w Lublinie

Lublin, 30 listopada.

Gubernator Generalny dla obszarów zajętych Dr. Frank który w swojej podróży inspekcyjnej w środe przybył do Lublina, przywitany został w mieście tym przez Gubernatora Okręgu i dowódców oddziałów wojskowych i policji. Po uroczystym akcie powitania Gubernator Generalny wygłosił przemówienie programowe.

## Otwarcie niemieckiej szkoły w Warszawie

General Gubernator dla zajętych obszarów polskich Reichsminister Dr. Frank w poniedziałek bież. tygodnia był obecny na uroczystym otwarciu pierwszej publicznej szkoły niemieckiej w okręgu gubernialnym.

## Warszawa wydaje kartki żywnościowe

Warszawa, 30 listopada.

Ażby zapewnić ludności Warszawy regularną dostawę najważniejszych artykułów żywnościowych od grudnia wydane zostaną kartki na żywność.

## Angielski balon na uwięzi nad Norwegią

Angielskiego pochodzenia balon na uwięzi widziany był nad Maudalem w południowej Norwegii. Leciał on na bardzo małej wysokości. Naelektryzowane druty balonu zniszczyły niektóre urządzenia elektryczne; wreszcie udało się balon umiejscowić. Krótko potem balon eksplodował i jak płonąca zapalka zbliżył się ku ziemi. Z powodu eksplozji jedna osoba została zabita, dwie ranne.

## Angielski 10.000 tonowy okręt-cysterna zatonał

Amsterdam, 30 listopada.

Jak donoszą, w ubiegłym tygodniu o bok wschodnich wybrzeży Anglii zatonał angielski okręt-cysterna „James Magnire” (wyporność 10525 ton) Meldunki z Newport donoszą, że parowiec angielski „Askmont” (2483 ton) również zatonał. Z całej załogi 25 osobowej, troje ludzi straciło życie. Następnie donoszą, że angielska łódź rybacka „Humphrey” (206 ton) służąca jako przednia straż została zatopiona przez niemiecką łódź podwodną.

już o tym pisaliśmy wpłynął u ujścia Tamizy na mine. Kapitan okrętu między innymi oświadczył, że okręt jego władze angielskie zatrzymały przez siedem tygodni w angielskich portach kontrolnych.

„Press Association” donosi, że „Sparndam” jeszcze nie zatonał, lecz w nocy z wtorku na środe 50 km. od wybrzeża, niedaleko hrabstwa Kentu u ujścia Tamizy palił się. Z wybrzeża można była widzieć olbrzymi płomień. 41 osób pozostałych przy życiu odtransportowano do Londynu.

Francuski parowiec towarowy „Bordelais” — jak donosi Havas — został zatopiony na Atlantyku przez niemiecką łódź podwodną. Załoga została uratowana przez rybaków hiszpańskich.

Dzienniki holenderskie w czolowych artykułach przynoszą obszerne sprawozdania o zatonięciu holenderskiego parowca „Sparndam”, który jak

## Państwa neutralne przeciwko Anglii

Pan Chamberlain w ostatniej swej mowie przez radio próbuje wytłumaczyć państwa neutralne przed Niemcami. Oświadczył on, że nie Anglia swą blokadą, ani złamaniem praw międzynarodowych, ani wojną piracką przeciwko państwom neutralnym, winna jest szkodom, wyrządzonym państwom neutralnym, lecz Niemcy, które metodami swymi zmusiły Anglię do tego rodzaju postępowania.

„Państwa neutralne” pisze „Połodniom”, „zjednoczyły się przeciwko zamiarom Anglii wprowadzenia obostrzeń blokadowych”. Skierowane do rządu Francji i Anglii ostrzeżenia Włoch nie są niezrozumiałe.

czyła wschodnio-azjatyckie stanowisko Anglii. W związku z komunikatem z Tokio, że ambasador japoński został upoważniony do wniesienia ostrego protestu do rządu brytyjskiego, oświadczył urzędnik japońskiego ministerstwa w parlamencie, że stosowane środki blokady oznaczają złamanie słowa, ponieważ dotyczą zapewnienia Anglii nie zatrzymywania przesyłek niemieckich towarów do Japonii. Państwa neutralne bardzo ucierpiały z powodu akcji brytyjskiej. Jest to gorzka trucizna, której w żaden sposób nie można ostudzić. Ambasada japońska w Rzymie poświęciła szereg artykułów w „Hotsehi Schimbun” w związku ze spotkaniem politycznym Rosji i Japonii. Próba amerykańsko-angielska porównania Japonii z Rosją nie udało się. Co tyczy się stosunków Japonii do Niemiec to, „władza obydwu państw o ten sam cel”. Są to małe różnice w czasie, dwadzieścia, może dwa dziesiąta pięć lat wstecz.

Jak komunikuje „Message” flota Anglii na swych własnych wodach nie będzie się czuła silna i pewna w swym obronnym i pilnie strzeżonym kąci.

Japonia grozi, że zastosuje również środki przeciwna. Japonia, która zniszczyła

## Wyniki niemieckie w hiszpańskiej prasie

### „A. B. C.” O STRATACH WIELKIEJ BRYTANII

Madryt, 29. listopada.

Prasa hiszpańska w swych niedzielnych wydaniach kładzie szczególny nacisk na komunikaty berlińskie z frontu zachodniego, uwzględniając straty Anglii i jej usiłowanie zatuszowania tej sprawy. Następnie zwrócono uwagę na zaatakowanie angielskiej łodzi podwodnej pod flagą holenderską oraz na często powtarzające się walki powietrzne na froncie zachodnim.

Londyński korespondent „A. B. C.” podaje następnie listę zabitych. A więc od początku wojny zginęło 1526 osób, óraz marynarka handlowa pochłonęła 250 ofiar, lotnictwo 370.

„A. B. C.” podaje wreszcie, że Niemcy podobnie jak Stany Zjednoczone wobec państw neutralnych zastosowały metodę importu towarów polegającą na tym, że należy najpierw zapłacić i samemu sprowadzić towar do kraju na własnych okrętach.

## Złota Maska

POWIEŚĆ

Gdy sala znów zatrzęsa się od oklasków, Magda zapomniała, że ma kłaniać się, że należy powtórzyć kilkakrotnie ten pracowicie wystudiowany uśmiech i uśmiech. Stała nieruchoma, nieprzytomna przed tym tłumem, niewiadomo dlaczego wyciągnęła obie ręce przed siebie, jakby chciała ich wszystkich objąć, zatrzymać, jakby zanurzyła dłoń w tym entuzjastycznym hałasie i nie dać mu opaść i ściśnąć. Pod powiekami zakreśliły się łzy, rozchyłone usta drżały, serce wyrwało się z piersi.

A sala grzmiała.

Z obu stron wygalowani bileterzy wybiegali, ustawiając przed nią kosze kwiatów: cały las!

W garderobie, nieprzytomna jeszcze, wśród nerwowego śmiechu, którego nie mogła opanować, zarzuciła Bończy ręce na szyję i trzęsła się cała, powtarzając:

— Kam! Kam! Jestem taka szczęśliwa!

Przychodzili inni. Wszyscy. Winszowali. I teraz nawet nie zastanawiała się nad nieszczerością tych gratulacji. Ścisła każdego, aż opadała bez sil na krzesło przed lustrem. Twarz miała zamazaną szminkami, wyglądała, jak pisaną wielkiano, ale i to ją tylko rozbawiło.

Wśród kwiatów były piękne złote róże, nieduży koszyk, ale najdroższy. Chociaż nie znała, zła na nim kłaniała się, że to od Kamila: jego ulubiony kwiat. Nie zapomniał o Magdzie i żaden z towarzystwa starszków, dyrektor Balcer, prezes Godziński, minister, dyrektor Stępsz: wysadzili się na olbrzy-

mie i piękne kosze, również Biesiadowski popisał się istną balią kwiatów. Pocciwy, kochany Biesiadowski! Musiał bulnąć sporo forsy.

Blył też cztery kosze od dyrekcji Złotej Maski, ale te tylko tak, dla dekoracji po drugim przedstawieniu wrócić musza do kwaciarni, skąd zostały wypożyczone.

Po odczytaniu, po nowych powinszowaniach Cykowskiego i Michalka, zaczęła się ubierać do drugiego numeru.

— No, jak tam? — zagadnął Bończy.

— Ho! — odpowiedziała — teraz już nie mam żadnej tremy!

— Tylko nie bądź, mała, zanađto pewna siebie. To też nie robi na publiczności dobrego wrażenia.

— Oj, znowu mnie straszysz! — przeraziła się.

— Nie strasz. Jestem pewien, że nie zrobisz mi wstydu.

I nie zrobiła. Piosenka „Mniej abstrakcji, więcej akcji” wzięła publiczność.

Na bisy poszły imitacje. Widownia szalała.

— Bravo, bravo! — krzyczał z drugiego rzędu sam gruby redaktor Perkowski.

Inni wtórowali mu na całe gardło.

— A teraz kładź się i odpoczywaj! — bez apelacyjnie zadcycdował Bończy, gdy zbiegła ze sceny.

— Kiedy wcale nie jestem zmęczona!

— To nie. Tak ci się zdaje.

— Ależ...

— Leż, smarkata. Na drugie przedstawienie musisz być taka sama. Rozumiesz?

I była taka sama. Wprawdzie na drugim przytniesiono znowu na sałe tylko kwiaty, które już raz otrzymała, ale za to publiczność była jeszcze lepsza: nic dziwnego, bez recenzentów i bez innej „waty”.

— Ludzie, którzy plać za bilet. — objaśniał Magde Berczyński — chcą mieć tę satysfakcję, że nie zmarowali

forsy i sami siebie podbechtują do „fretentycznego entuzjazmu”.

Po przedstawieniu, które skończyło się około pierwszej, Bończy zapytał:

— No? Chcesz oblać sukces?

— Kam — krzyknęła uszczęśliwiona.

— A nie jesteś zbyt zmachana?

— Skądże!

— No, to pójmyśmy do „Bristolu”.

W „Bristolu” był flok. Sala pełniutka, ale dla Bończy, jako stałego bywalca stolik się znalazł.

Na tle elegancko ubranych ludzi skromniutka sukienka Magdy robiła raczej dobre wrażenie. Zresztą nie wystydziła się swego stroju. Na sali pełno było osób, które przedtem siedziały na premierze w Złotej Masce.

— Patrzcie to za Nieczajówna! — dobiegaly do uszu Magdy padające z różnych stron słowa.

— Wcale ładna.

— Jaka młoda!

— Która to jest Nieczajówna? — dopytwał się jakiś starszy pan przy sąsiednim stoliku.

— Tu na prawo, w czarnej sukni, ruda.

— Gdzie? Gdzie?... Ruda?...

Zagrała orkiestra gładząc dalsze głosy.

— Widzisz — uśmiechnął się Bończy — już jesteś popularna.

Zarumieniona i podniecona Magda do piero teraz dostrzegła wciąż kłaniającego się jej dyrektora Stępszosa. Siedział z dwiema paniami niezwykle pięknymi. Spoglądając w ich stronę, zauważyła przy dalszym większym stole dość halszki i podpite już towarzystwo. Z brzo- gi siedział uderzająco przystojny młody brunet i dostojnie nie spuszczał Magdy z oka. Szykowne ubranie, sygnet, i wielki brylant na ęku, szpilka z oprawną perłą w krawacie i złota papierosnica, z której co chwila wyłmował nowego papierosa, wskazywały, że musi to być jakiś arystokrata.

Bończy opowiadał o relacjach, jakie zdążył usłyszeć w teatrze od osób z publiczności o Magdzie. Słuchala go uszczęśliwiona i starała się skupić uwagę na tem, co mówił, jednak wciąż ją niepokoił natarczywy wzrok owego pana. Widziała, jak przywołał zginającego się przed nim w uklonach dyrektora sali, lecz mówiąc do niego i wydając jakieś polecenie, nie przestał patrzeć na Magdę. Aż miała ochotę pokazać mu język, chociaż bardzo jej się podobał. Naprawdę był śliczny z tymi wypukłymi zmysłowymi wargami, z przystrzyżoną linią czarnych wąsików i z oczyma, z których biła duma i jakby smutek.

Od niechciana, tak by Bończy tego nie zauważył, uśmiechnęła się do niego, ale on ani drgnął.

— Nie chcesz — obraziła się — to nie trzeba.

I odwróciła się prawie zupełnie do Bończy. Tymczasem ku niezadowoleniu obojga przyszedł Cykowski z Hańską i Hojner za swoją przyjaciółką Sonią, platynowa blondynka (oczywiście farbowana). Bez ceremonii przysiedli się do stolika i Sonia zaczęła po swojemu pisać, krygować się, mizdrzyć i wygłupiać. Rozmawiano naturalnie o premierze. Magdzyński podjęli dyskusję na temat skeczu „Bridg”, który zdaniem Cykowskiego należało skreślić. Hańska obypywała Magdę komplementami.

W sali zaczynało być już zbyt gwarno, Magda właśnie chciała szepnąć Bończy, że już czas do domu, gdy przy stoliku zjawił się dyrektor restauracji i położył na stoliku wiązankę pięknych purpurowych róż.

— To dla mnie? — zacerwieńiła się Magda.

— Tak, proszę pani.

— Udu była biała kartka z lakonicznym napisem:

„Ho! i podziw dla Królowej Pereł. — Ksawery Rumiński”.

pozostaje	414
cała nauczy	414
	413
	413
skiego 64.	
rodowej na	410
Bezrobocie	409
sz.	409
m. 5.	418

wokim!

# Kochający kamień

Kochający kamień... Tak poetyczną nazwą ochrzczono w Chinach... naturalny magnes. „Kochający kamień” (tszu-szi) — mówią Chińczycy — przyciąga żelazo, jak czuła matka przyciąga ku sobie dzieci”. Godnym uwagi jest, że u Francuzów, mieszkających na przeciwległych krańcach Starego Świata, spotykamy podobną nazwę magnesu: francuski wyraz *aimant* oznacza jednakowo „magnes” i „kochający”.

Potęga tego „kochania” u magnesu naturalnych jest bardzo niewielka i dlatego grecka nazwa magnesu „kamień Herkulesa”, brzmi trochę przesadnie. Jeśli mieszkańcy starożytnej Hellady byli zdumieni nawet niewielką siłą naturalnego magnesu, coż by powiedzieli oni, urzawszy we współczesnej fabryce potężne magnesy, podnoszące bryły żelaza, wagi kilku ton! Wprawdzie to nie są magnesy naturalne, lecz tak zwane „elektromagnesy”, czyli słupki żelazne, namagnesowane za pomocą prądu elektrycznego. Ale działa tu ta sama siła natury — magnetyzm, która się objawia w naturalnym magnecie.

Nie należy sądzić, że magnes działa tylko na żelazo. Istnieje cały szereg ciał, które również podlegają działaniu silnego magnesu, choć nie w tym stopniu, jak żelazo. Niektóre metale, jak nikiel, platyna, złoto, srebro, aluminium też są przyciągane przez magnes, aczkolwiek w słabym stopniu. Są to t. zw. „ciała paramagnetyczne”. Jeszcze bardziej dziwne wydają się nam własności t. zw. „diamagnetycznych ciał”, np. cynku, ołowiu, siarki, wosku; wszystkie te ciała są odpychane przez silny magnes! Kulka cynkowa, zbliżona do bieguna silnego elektromagnesu, odchyliła się wyraźnie na bok, albowiem podlega działaniu siły odpychającej.

Płyny i gazy również podlegają działaniu odpychającej lub przyciągającej siły magnetycznej — co prawda w bardzo nieznacznym stopniu; powinniśmy użyć bardzo silnego elektromagnesu, aby wpływ jego na podobne ciała został ujawniony. — Czysty tlen np. jest ciałem „paramagnetycznym”, czyli jest przyciągany przez magnes; jeżeli np. napełnimy tlenem bańkę mydlaną i umieścimy ją między biegunami silnego elektromagnesu, to bańka wydłuży się w kierunku obydwojch biegunów, rozciągana przez niewidzialne siły magnetyczne. Płomień świecy, umieszczonej między końcami silnego magnesu, zupełnie zmienia swój kształt, zdradzając wielką czułość na działanie sił magnetycznych.

## Elektromagnesy olbrzymie

Człowiek wykorzystuje obecnie potężne elektromagnesy przy podnoszeniu i przenoszeniu ciężarów. We współczesnych zakładach metalurgicznych możemy widzieć „żorawie” elektromagnetyczne, przenoszące olbrzymie ciężary. Takie „żorawie” oddają teraz nieocenione wprost usługi. Maszynowe bryły żelazne i części maszyn, ważące niekiedy po kilka ton, są przenoszone przez magnetyczne „żorawie” bez pomocy łańcuchów. W podobny sposób „żorawie” przenoszą z miejsca na miejsce, bez skrzyń lub innego opakowania — blachę żelazną, druty, gwoździe, żelazne odpadki. — Jednym słowem materiały, których przenoszenie w inny sposób jest trudne i kłopotliwe.

Srednica dużych elektromagnesów, używanych w zakładach przemysłowych, sięga 1 1/2 metra. Taki magnes podnosi za każdym razem ciężar 16 ton! W ciągu doby jeden elektromagnes przenosi z miejsca na miejsce 640 ton!

## Szpak

CO O NIM WIEDZIEĆ POWINNIŚMY.

Najpożyteczniejszym i bodaj jednym z najmilszych ptaków spotykanych w Polsce jest bez wątpienia szpak. Z rozlicznych odmian tej rodziny, obejmującej około 150 gatunków, na szczególne wyróżnienie zasługuje z w y k ł y s z p a k (sturnus vulgaris), ptak, o czarnym opierzeniu i zielonym połysku piór najwięcej u nas rozpowszechniony i cieszący się ogólną sympatią ze względu na swą ruchliwość, wesołość i zmysł orientacyjny, a także dla tego, że potrafi on dostosować się do najprymitywniejszych warunków bytowania, z wielką rezygnacją znosząc duże nieraz niewygody.

Szpak, nie tracąc nigdy humoru, umila nam czas cichym, przyjemnym, o różnych tonacjach śpiewem, często imitującym głosy innych ptaków.

Zaaklimatyzowane w całej Europie, a także w niektórych częściach Azji Środkowej — szpaki przylatują do nas bardzo wcześnie, bo już w początkach lutego, gnieżdżąc się w liściastych lasach i innych zadrzewionych miejscach, jak również wszędzie tam, gdzie znajdują

odpowiednie warunki do urzędzenia sobie gniazd w dziuplach i zagłębieniach drzew albo w t. zw. skrzyniach ptasich, zawieszonych przeważnie na drzewach w pobliżu mieszkań ludzkich. Dwa razy do roku, mianowicie w końcu kwietnia i w czerwcu, samice szpaków składają od 5—6 jaj o zabarwieniu niebiesko-zielonym. Młode szpaki bardzo prędko uzyskują samodzielność i wraz z rodzicami w końcu września, a przy sprzyjających warunkach atmosferycznych nawet w październiku opuszczają nasz kraj, odlatując na południe (Grecja, Egipt, Południowa Hiszpania itp.).

Szpaki żywią się pędrakami, chrząszczami, robakami, ślimakami, gąsienicami i wieloma innymi owadami, przynoszącymi olbrzymie szkody rolnikowi, ogrodnikowi lub leśnikowi. Dlatego też szpaki, niszcząc duże ilości różnych szkodliwych owadów (jedna rodzina zjada ich w ciągu doby około 365), tym samym stają w rzędzie prawdziwych przyjaciół człowieka, zasługując z jednej strony na jak najdalej idącą ochronę, zaś z drugiej — na opiekę, która przede wszystkim winna się przejawiać w urządzaniu dla szpaków sztucznych gniazd — skrzyniek ptasich i wywieszaniu ich w odpowiednich miejscach. Skrzynki takie są do sporządzenia, wymagają jednak zachowania przy budowie pewnych wskazań konstrukcyjnych, z których bodaj najważniejszą jest, aby średnica otworu skrzynki równała się 5 cm. Skrzynki

te należy przymocowywać do drzew, żerdzi i t. p. na wysokości nie przekraczającej 5 metrów, przy czym otwór winien być skierowany na południowy wschód, albo na wschód.

## W stanie małżeńskim przeżyli 78 lat

Nowy York, w listopadzie.

Jak donoszą gazety amerykańskie najdłuższe życie w stanie małżeńskim w U. S. A. para małżeńska George i J. A. Goben i żona jego J. A. Goben poślubił swą żonę mając lat 15 a oboje licza w chwili obecnej po 93 lata życia. Małżonkowie twierdzą, że nigdy w czasie tyloletniego wspólnego pożycia nie było między nimi sprzeczek ani też innych nieporozumień.

## Ośmiokrotny pancierz ze skóry

W prywatnym domu w Haan koło Osseg, w okręgu Sudetów, w szklanej szafie przechowują parę starych skórzanych spodni, które za czasów francuskiej urolawoty życie ówczesnemu właścicielowi. Oddział żołnierzy francuskich towarzyszył dla ochrony wozi, na którym wieszono worek z pieniędzmi. W pewnej chwili złamało się koło i nim żołnierze zადляły zreperować wóz, nadjechała kawaleria rosyjska. Francuzi rozspali się. Moment ten wykorzystał mieszkaniec tego miasteczka, wszedł na

wóz i zaczął obładowywać kleszcami swe złotem. W międzyczasie Francuzi zespolszyli się, zmusili Rosjan do ucieczki.

Kawaleria francuska nadjechała w momencie, gdy mieszkaniec ten zajęty był wybieraniem pieniędzy. Komendant oddziału wyciągnął szablę i wymierzył ciecie. Drugi cios jednak nie doszedł do skutku, ponieważ Rosjanie znów nadjechali. Człowiek rabujący pieniądze, stwierdził, że jego tylna część ciała pozostała w kałości. Uratowały go spodnie skórzane. Siedem razy były one naprawiane; nowe luty przyszywano na stare, podarte. Ośmiokrotny pancierz ze skóry uratował życie człowiekowi.

## Czy ryby chorują na morską chorobę?

Nowy York, w listopadzie.

Uczeni francuscy twierdzą, że ryby chorują również na morską chorobę. Członkowie jednej północno-amerykańskiej ekspedycji naukowej na wybrzeżach Meksyku złowili mnóstwo ryb, które na pokładzie parowca w otwartych naczyniach z wodą morską przewieziono do Chicago. W drodze powstała burza i ryby miały najlepszą sposobność wydotkania się z naczyni. Lecz pozostały one bez ruchu na dzień naczynia.

Dokładne badania wykazały, że ryby cierpiały na ciężką chorobę morską. Podczas całej burzy ryby oszołomione spoczywały na dnie. Skoro burza ucichła, powoli podnosiły się, a gdy przetransportowano je na stały ląd, stan ryb znów był całkiem normalny.

## Związek rudowłosych

Policja czeska w Leipa rozwiązała związek rudowłosych. Nie była to żadna organizacja przestępcza, za jaką ją początkowo uważano. Założyli ją dwóch młodych chłopców. W fantazji swej, przepojonej powieściami kryminalnymi, całe miasto zasypali kartkami z napisem: „związek rudowłosych może się!”. Tym razem zemsta skierowana zo stała przeciwko nim samym.

## Kawałek gumki spowodował śmierć

W małej miejscowości w Hannoverze młoda kobieta z głupiego przyzwyczajenia włożyła na rękę gumkę, używaną w aptekach zamiast sznurka do wiązania pakietów i pudełek z lekarskami. Na noc idąc spać zapomniała zdjąć z przedramienia założonej gumki. Na drugi dzień rano ręka wyglądała jak martwa. Zastosowany masaż wywołał tylko ten skutek, że ręka stała się czarna a miejscami niebieska. Kiedy przyszedł wezwany lekarz, było już zapóźno. Przez masaż krew skrzepnięta rozprowadzona została po całym organizmie. W parę godzin później młoda kobieta zmarła. Gdyby lekarz przyszedł przed wykonaniem masażu, prawdopodobnie kobieta lekkomyślnością swą przypłaciłaby utratą ręki, ponieważ zaś stała się inaczej — musiała umrzeć.

## Humor i satyra

TRAFNE OKREŚLENIE.

Wśród studentów, którzy składali egzamin doktorski, był jeden nieudany. Ale egzaminujący profesor, pragnąc go się podobać, postanowił promować go. W toku egzaminu egzaminator zwraca się do niedowarzonego z następującym przemówieniem:

— Zanim zakończę egzamin, zadam panu ostatnie pytanie. Niech mi paś okrzepić pojęcie twórczości. Co to jest twórczość?

— Tworzyć, to znaczy uczynić coś z niczego.

— Tym razem odpowiedział pan zupełnie trafnie. Ja właśnie tak postąpię. Uczynię coś z niczego i stanie się pan doktorem.

Genialny synek.

— Słuchaj synku — zwraca się stary Skot do swojej pociechy — dostaniesz ode mnie całą szyling, jeżeli skopiesz mi ogród.

— Bardzo chętnie, tatusiu — odpowiada syn — ale daj mi trzy pensy a conto.

— Co, a conto? — zawołał z oburzeniem ojciec.

— A ja zakupię te trzy pensy w ogrodzie i opowiem wszystkim chłopcom, że u nas w ogrodzie zakopane są skarby. Wtedy oni zaczną kopać i znajdą trzy pensy. Po znalezieniu pieniędzy nie uspokoją się aż do czasu, póki nie rozkopią całego ogrodu.

— Doskonaly pomysł — ucieszył się stary Skot.

— A ja oczywiście postaram się sam znaleźć te trzy pensy — skromnie kończy synek.

— Ty jesteś moim prawdziwym synem! — woła ojciec ze wzruszeniem.

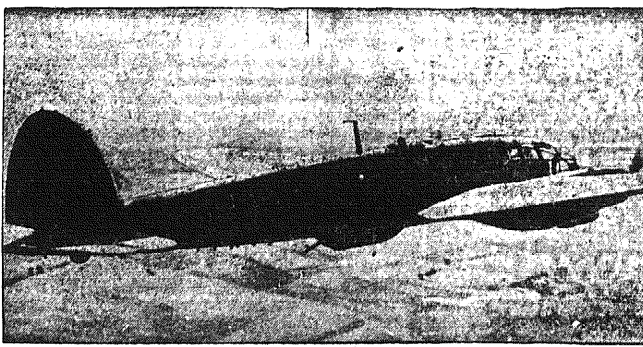


ODDZIAŁ SŁUŻBY INFORMACYJNEJ PRZY PRACY. Wzniesiona antena wozu oddziału służby informacyjnej musi mieć odpowiednio rozciągnięte druty.

## Poruszenie w Härnosand

Spokojna wyspa szwedzka Härnosand przeżyła godzinę niebywałego napięcia. Jak od uderzenia pioruna wszystkie światła w domach i na ulicach momentalnie zgasły. Mieszkańcy spodziewali się nalotu samolotów. Podstaw do tego rodzaju obaw nie brakło, skoro an-

gielscy lotnicy mieszają Niemcy z Danią, to mogło im się zdarzyć że przez „pomyłkę” znaleźli się w Szwecji. Na liczne zapytania dopiero po godzinie zarząd mógł podać przyczynę nagłych ciemności. Było to krótkie śpięcie w transformatorze.



NIEMIECKIE SAMOLOTY NAD ANGLIĄ I FRANCJĄ. Komunikaty wojenne w ostatnich dniach doniosły o skutecznych nalotach niemieckich samolotów wywiadowczych nad Anglią i Francją. Nad Londynem, nad okręgiem przemysłowym Anglii, nad portem wojennym w Firth of Porth, nad Orkadami, dalej nad wielkim centrum floty angielskiej w Scapa Flow, a wreszcie nad wyspami Sztetlandzkimi lotnicy niemieccy dokonali lotów. Oprócz tego lotnictwo niemieckie osiągnęło Paryż, Lille, aż do Atlantyku i południową Francję, gdzie, jak wynika z komunikatów zagranicznych, w wielu wypadkach musiano zarządzić alarm obrony przeciwlotniczej. Ilustracja nasza przedstawia samolot niemiecki do lotów wywiadowczych typu Heinkel „He 111”.